

TYGODNIK SUWALSKI

NR 27(401) ROK IX

8 LIPCA 1998 R.

CENA 80 GR



WIOSŁO JACWINGA

str. 8

Fot. Z. Gałaszewski



PÓLKOLONIE W MIEŚCIE



Od 29 czerwca w Suwałkach trwają półkolonie. W tym roku ze zorganizowanego letniego wypoczynku skorzysta ponad 350 dzieci i młodzieży na dwóch dwutygodniowych turnusach. Pobyt 320 z nich w całości sfinansowało miasto (są to dzieci z rodzin najuboższych), do pozostałych dopłacają, po 50 zł na dziecko, rodzice.

Ogólnie do półkolonii miasto dofinansowało 19.208 zł, a Kura-

torium Oświaty ok. 3.620 zł. Organizatorem letniego wypoczynku dzieci i młodzieży (podobnie jak w roku ubiegłym) jest TKKF w Suwałkach. Kierownikiem półkolonii jest p. **Danuta Cichmińska** ze Szkoły Podstawowej nr 6. Wyżywienie wypoczywającym dzieciom zorganizowano w Szkole Podstawowej nr 4. Dowóz dzieci do miejsca wypoczynku zapewnia nieodpłatnie MPK.

TKKF zorganizował bardzo

ciekawy i urozmaicony program. - *Atrakcji dzieciom na pewno nie zabraknie* - zapewnia **Krzysztof Ołowniuk** z TKKF. - Dzieci czeka szereg imprez: różnego rodzaju konkursy, zabawy, wycieczki, kąpiele w zalewie. Będą też zwiedzały muzea, rozgrywały mecze na stadionie lekkoatletycznym przy ul. Wojska Polskiego, uczestniczyły w dyskotekach itp. Aby tylko pogoda dopisała.

Pierwszy tydzień zakończył się ciekawą imprezą artystyczną. Szczególnie podobał się artystyczny makijaż twarzy, chociaż obiad nie do końca sprzyjał zachowaniu umalowanej buzi w pełnej krasie.

Życzymy dzieciom dużo słońca i udanego wypoczynku. (et)

Fot. Z. Gałaszewski



Zdzisława Skibicka wykonuje artystyczny makijaż dla Ewy Słowińskiej.

Konferencja prasowa w UW

KNEBEL, PRZEJMOWANIE SPÓLEK I SERWOWANIE OBIETNIC

W suwalskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja prasowa, której głównymi tematami były sprawa listu otwartego **Edwarda Przytuły**, zmiana władz w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, nowe inicjatywy w Euroregionie Niemen oraz udział województwa suwalskiego w programach rozwoju województw Polski północnej. Konferencję prowadził rzecznik prasowy wojewody suwalskiego **Jacek Dobkowski**. Osobiście byłem zainteresowany poznaniem kilku nowo powołanych dyrektorów UW. Chciałem poznać ich zdanie co do kontrowersyjnych, a na-

wet bulwersujących ostatnio spraw.

Sprawę listu otwartego Edwarda Przytuły (pracownika UW) poruszył dyrektor **Wiesław Gołaszewski**. Stwierdził, że pan Edward Przytuła naruszył swym listem pragmatykę urzędniczą i tę sprawę rozpatrzy specjalnie powołana komisja dyscyplinarna. List ma charakter czysto polityczny i jego upublicznienie stanowi poważne naruszenie ustawowego wymogu apolityczności pracowników. Obecnie pan Edward Przytuła przebywa w szpitalu.

Zmiany władz w SSSE zreferował dyrektor Andrzej Chmielecki, który stwierdził, że

wszystko odbyło się w zgodzie z obowiązującym prawem, a personalna szarada przyczyni się do zdynamizowania SSSE i zwiększenia jej efektywności.

Dyrektor **Wojciech Krzywiński** poinformował, że zmiany personalne we władzach Euroregionu Niemen zostały już formalnie zatwierdzone, w tym przez stronę litewską. Podjęto szeroko zakrojone działania, aby przynosił on konkretne korzyści dla naszego województwa oraz poszerzył swój obszar, m.in. o Białystok. Nasze województwo włączyło się czynnie do programu rozwoju województw Polski północnej (9 województw od Szczecina po Białystok), licząc na uzyskanie środków pomocowych ze stosownych funduszy zagranicznych.

Dokończenie na str. 10

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Województwo suwalskie ma znów najwyższą w kraju stopę bezrobocia - 19,3 proc. W Suwałkach w końcu maja było 4692 bezrobotnych, o 267 mniej niż w kwietniu. Prawo do zasiłku mają 1102 osoby.

★ W wyniku likwidacji województwa suwalskiego pracę może stracić ok. 3500 osób. Są one obecnie zatrudnione w 33 jednostkach wojewódzkich. Wśród nich jest ok. 70 proc. kobiet, dla których nie ma prawie żadnych ofert pracy. Wojewódzki Urząd Pracy nie widzi obecnie możliwości pomocy w zatrudnieniu tej kategory, w oparciu o dostępne mu instrumenty.

★ Wojewódzki Urząd Pracy rozpoczął realizację programu pod nazwą „Absolwent”. W stosunku do każdego absolwenta, który zgłosi się do RUP-u zostaną podjęte indywidualne działania mające na celu pomoc w uzyskaniu interesującego zajęcia. Program przewiduje dostarczenie informacji, szkolenie i ewentualne skierowanie na kursy, które dadzą dodatkowe kwalifikacje.

★ Władze województwa suwalskiego pragną utworzyć w Brukseli, wspólnie z innymi organizacjami, biuro Euroregionu „Niemen”. Koszt otwarcia i utrzymania biura z pracownikami wynosi ok. miliona złotych rocznie.

★ W Suwałkach 1 bm. przebywała niemiecka grupa studyjna z Saksonii, która odbywała podróż informacyjną pod hasłem „Śladami wspólnej niemieckopolskiej i litewskiej historii”. Jej uczestnicy spotkali się z dr. Mariuszem Salomonem - prezydentem Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej. W trakcie ponad trzygodzinnej dyskusji mówiono m.in. o współpracy transgranicznej i potrzebie jak najczęstszych kontaktów. Niemcy zaproponowali zorganizowanie w przyszłym roku podróży studyjnej z udziałem działaczy gospodarczych.

★ Księżna Irina Wittgenstein wraz z grupą 26 niemieckich biznesmenów odbyła w ubiegłym tygodniu rozmowy z białostockimi i suwalskimi przedsiębiorca-

mi. Coraz więcej Niemców jest zainteresowanych zdobywaniem przychodów w pobliżu przyszłej granicy Unii Europejskiej.

★ Zmieniono władze rady nadzorczej Agencji Rozwoju Regionalnego „Ares”. Po pozytywnej opinii o działalności dotychczasowego zarządu wymieniono część rady. Nowymi przedstawicielami zostali: Norbert Gawroński, Tadeusz Onisko - dyrektor



Fot. Z. Gałaszewski

W dniach 4-5 lipca na stadionie „Wigier” odbył się III Suwalski Jarmark Turystyczny. (szczegóły za tydzień).

Fot. Z. Gałaszewski

wydziału gospodarki i zagospodarowania przestrzennego Urzędu Wojewódzkiego i Jacek Dobkowski - rzecznik prasowy wojewody. Podobno, na razie, nie są planowane zmiany w zarządzie spółki.

★ W środę, 1 bm., Telewizja „Polonia” nadała rozmowę z Leonem Żurem, autorem książki „Mój wołyński epos” przygotowanej przez suwalskie wydawnictwo „Hańcza” Janusza Kopciała. Autor ciekawie opowiadał o poplątanych losach Polaków i Ukraińców.

★ Krzysztof Starnawski - instruktor narciarstwa i speleologii nurkował na dno jeziora Hańcza. Celem niebezpiecznej wyprawy było ustalenie głębokości zbiornika. Zdaniem pletwonurka komputery, które sprowadził na dół, wykazały, że jezioro ma 105,5 metra, a nie jak dotychczas przyjmowano - 108,5 metra. Badania wymagają potwierdzenia.

★ Jeden z zatrzymanych - 15-letni Damian S. podejrzany o udział w zamordowaniu farmaceutki Elwiry O., zbiegł z zakładu poprawczego w Laskowcu (woj. ostrołęckie). (mes)

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 26 czerwca do 2 lipca na terenie naszego województwa zanotowano 5 rozbojów, 71 włamań i 63 kradzieże, w tym 15 samochodów, 3 przestępstwa gospodarcze i 2 przestępstwa narkotykowe. Wydarzyło się 11 wypadków drogowych, w których 3 osoby zginęły, a 12 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 62 sprawców, 30 z nich ujęli policjanci z suwalskiej KRP.

Włamanie

29 czerwca po wyłamaniu zamka w mercedesie zaparkowanym przy ul. Emilii Plater nieznanymi sprawcami zabrali z niego kurtkę skórzaną, dokumenty i 1600 złotych.

Rozboje i napady

30 czerwca, około północy, na ul. Kościuszki został napadnięty i pobity 34-letni Jarosław J. Policja zatrzymała pięciu sprawców napadu: Bronisława K. (16 lat), Mariusza S. (23 lata), Marka J. (18 lat) oraz dwie 17-latkę - Katarzynę K. i Emilię M. Wszysey są mieszkańcami Suwałk.

Natomiast 1 lipca około godz. 20.00, również na ul. Kościuszki, czterech sprawców dokonało rozboju na dwóch 18-letnich dziewczynach, którym zabrali złoty pierścionek oraz zegarek. W pościgu zatrzymani zostali - Elżbieta N. (18 lat), Krzysztof Ł. (15 lat), Sylwia B. (23 lata) i Agnieszka C. (20 lat). Pikanterii dodaje fakt, iż cała czwórka była w stanie głębokiego upojenia alkoholowego. U Sylwii B. stwierdzono 3,50 promila alkoholu we krwi, Elżbiety N. - 3,15, Krzysztofa Ł. - 2,54, Agnieszki C. - 1,64 promila.

Około godz. 23.00 na ul. Kolejowej mieszkańiec Piotrkowa Trybunalskiego został zaatakowany przez nieznaną sprawcę, którzy zabrali dokumenty i portfel.

Porwanie

29 czerwca suwalscy policjanci w jednym z mieszkań odnaleźli przetrzymywanych tam dwóch mężczyzn z województwa wrocławskiego. Porwani więzieni byli przez dwa dni. Sprawcami okazali się 30-letni Artur C., 23-letni Waldemar T. i 37-letni Jan K., którzy przebywają w areszcie.

Kradzież nie popłaca

W nocy z 25 na 26 czerwca zostali zatrzymani na próbie włamania do sklepu spożywczego przy ul. Świerkowej dwaj suwalczanie: 25-letni Bogdan R. i 16-letni Jarosław R.

Policjanci udaremnili włamanie do opła corsy zaparkowanego przy ul. 1 Maja. 29 czerwca, ok. godz. 17.45 zatrzymali dwóch amatorów cudzej własno-

ści - Andrzeja F. (18 lat) i Dariusza K. (17 lat).

Nie powiodło się również 18-letniemu Sebastianowi G. i 19-letniemu Radosławowi K., którzy włamali się do trzech samochodów zaparkowanych przy ul. Klonowej.

Także 2 lipca policja zatrzymała trzech mężczyzn, którzy próbowali włamać się do fiata 126p. O północy na ul. Lityńskiego zatrzymali Roberta B. (20 lat), Mariusza M. (22 lata) i Grzegorza P. (17 lat).

Uwaga na samochody!

W minionym tygodniu w Suwałkach zginęły: niebieski fiat 126p (SUY 9396) z ul. Szpitalnej, granatowe audi 100 (LMH 5492) z ul. Noniewiczza, czerwony polonez caro (SWY 2299) z ul. Młynarskiego, beżowy ford fiesta (SWT 7868) z ul. Korczaka wraz z dokumentami i kluczami, a także pomarańczowy żuk (SWT 2346) z ul. Noniewiczza.

(et)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołąiewicz** spotkał się z:

- ★ zespołem redakcyjnym „Tygodnika Suwałskiego” z okazji jubileuszu związanego z wydaniem 400. numeru,
 - ★ delegacją organizacji norweskiej BSV BARNEHAIMEN Suwałki-Wenner na czele z przewodniczącą p. Gerd Vikfló,
 - ★ firmą amerykańską Wiremold z prezydentem Arthurem P. Byrne i wiceprezydentem Orestem J. Fiume specjalizującej się w produkcji opraw oświetleniowych,
 - ★ Algirdasem Grabauskasem, wicemerem Mariampola oraz
- otworzył III Suwalski Jarmark Turystyczny. (et)



Spotkanie z delegacją norweską.

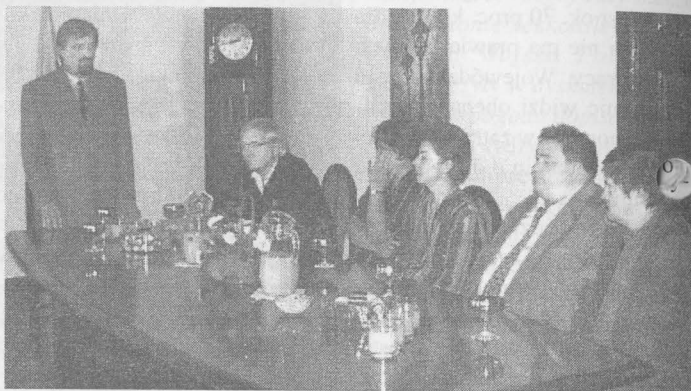
Fot. Z. Gałaszewski



Spotkanie z przedstawicielami firmy Wiremold.



Otwarcie III Suwalskiego Jarmarku Turystycznego.



Od lewej: Grzegorz Wołąiewicz, Jerzy Broc, Anatolia Gagacka, Ewa Taraszkiewicz, Mieczysław Grnyo, Zygmunt Gałaszewski.

Z okazji wydania 400. numeru „TS”, w dniu 1 lipca br. odbyło się spotkanie członków redakcji „Tygodnika Suwałskiego” z prezydentem **Grzegorzem Wołąiewiczem**. W spotkaniu wzięli też udział: wiceprezydent **Mieczysław Grnyo** i sekretarz miasta **Adam Karczewski**. Prezydent podziękował członkom redakcji za ich dotychczasowe zaangażowanie i życzył dalszej owocnej pracy na niwie informacyjnej. *Przekazywanie rzetelnych informacji o pracy Rady Miejskiej, Zarządu Miasta, o życiu Suwałk to podstawowa powinność zespołu redakcyjnego* - powiedział prezydent Grzegorz Wołąiewicz. Według oceny Zarządu Miasta „TS” wywiązuje się z tego należycie. (jb)

ZARZĄD MIASTA

Zarząd Miasta, zgodnie z wnioskiem komisji przetargowej zatwierdził wyniki przetargu na:

- modernizację chodnika w ulicy 1 Maja (od ul. Waryńskiego do wjazdu na osiedle mieszkaniowe) i podpisanie umowy na wykonanie przedmiotowego zakresu prac z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej w Suwałkach Spółka z o.o. za kwotę 44.999 zł,
- modernizację chodnika w ul. Noniewiczza od ROKiS do ulicy Waryńskiego w Suwałkach i podpisanie umowy na wykonanie ww. prac z PGK Spółka z o.o. Gołdap za kwotę 30.682,18 zł,
- budowę segmentu szkoły średniej wraz z infrastrukturą techniczną przy Szkole Podstawowej nr 11 na os. Północ III A w Suwałkach i podpisanie umowy na

wykonanie ww. prac z Przedsiębiorstwem Remontów i Budownictwa Ogólnego „PRIBO” Spółka z o.o. w Suwałkach za kwotę 2.655.047,00 zł.

Zarząd Miasta zatwierdził również materiały przetargowe na:

- budowę linii energetycznej w ul. Majerskiego,
- budowę linii energetycznej w ul. Krzywoustego,
- budowę linii oświetleniowej w ul. Witosa,
- montaż opraw w ul. Różanej.

Podjęto uchwałę nr 288/234/98 w sprawie ogłoszenia wykazu przeznaczonych do sprzedaży lokali mieszkalnych położonych w budynkach stanowiących własność komunalną miasta Suwałk.

Po ponownym przeanalizowa-

niu tematu i uwzględnieniu opinii prawnej Zarząd postanowił nie wyrazić zgody na zmianę decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu nr AGP.II.7334-288/95 z dnia 22.09.95 r. dot. realizacji budynku handlowo-usługowego przy ul. Noniewiczza poprzez rozszerzenie jej o funkcję mieszkalną. Uznano, że zmiana decyzji byłaby niezgodna z prawem.

Zaakceptowano wnioski naczelnika Wydziału GR dotyczące wykupu nieruchomości przy ul. Batalionów Chłopskich za kwotę 2.985,00 zł oraz remontu zbiornicy padliny. Koszt remontu szacuje się na kwotę ok. 15.000zł, z czego 50 proc. kosztów pokryje Gmina Suwałki. Wszyscy członkowie Zarządu Miasta otrzymali do zapoznania się raport końcowy Studium Wykonalności Inwestycji - Lot-

nisko Lokalne Projekt Pilotażowy - Suwałki. Do tego tematu Zarząd Miasta powróci na następnym posiedzeniu.

Wiceprezydent Miasta Barbara Klimiuk poinformowała o stanie rozmów prowadzonych z władzami Uniwersytetu Gdańskiego na temat utworzenia Filii tej uczelni w Suwałkach.

Prezydent Miasta poinformował o przebiegu Walnego Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników SSSE, które odbyło się w dniu 23.06.98 r.

Zarząd Miasta po przeanalizowaniu potrzeb OHP związanych ze szkoleniem zawodowym młodzieży, postanowił wstępnie przekazać hufcowi w zarząd nieruchomości przedszkola przy Szkole Podstawowej nr 5 na os. Północ. W zamian za to dyrektor OHP użyczy szkole pomieszczeń, gdy zaistnieje taka potrzeba. (jb)



Fot. Z. Gałaszewski

Oceniono nas najlepiej w województwie, w pokonanym polu zostaliśmy m.in. samorządy Ełku i Augustowa, w których rządzi prawica. Taki fakt może u prawicowego radnego budzić pewne frustracje i niepokój przedwyborczy. Pragnę podkreślić, iż daleki jestem od samozadowolenia, sądzę jednak, że mam prawo oczekiwać obiektywnej i merytorycznej oceny naszej pracy.

- Pozostawmy ostateczną ocenę suwalskim wyborcom. Czy ponownie będzie się Pan ubie-

ster włączył w naszym mieście. Jeżeli będą to ludzie odpowiedzialni, kompetentni, lokalni patrioci, to nawet w warunkach niezbyt nam sprzyjających można zrobić krok do przodu, zwłaszcza iż Suwałki mają - jak na północno-wschodnie realia - znaczny potencjał gospodarczy i niezłą infrastrukturę. Także nasze położenie na międzynarodowym szlaku handlowym stwarza spore możliwości. W miarę czyste powietrze i piękne okolice z dużą liczbą jezior to znaczny kapitał

nie oznacza w praktyce żadnych strat. Niedługo, sądzę, wszystko będzie jasne i wyborcy będą mogli skonfrontować rządowe zapewnienia z rzeczywistością.

- Wróćmy na Pana podwórko. Rządzi Pan obecnie miastem bez nadzoru i kontroli ze strony Rady Miejskiej. Komfortowa to sytuacja i rzadka w ustroju demokratycznym...

- To z woli Sejmu RP rządzą obecnie miastem Zarząd Miasta powołany przez Radę Miejską. Możemy podejmować jedynie te decyzje, które pozostają w naszej gestii. Nie nazwałbym tej sytuacji komfortową, ponieważ uniemożliwia ona podejmowanie działań, które są zastrzeżone dla Rady Miejskiej. Może to osłabiać dynamikę niektórych poczynań, zwłaszcza wymagających zgody Rady Miejskiej. Jest to stan tymczasowy, który staramy się jednak optymalnie - choć w ograniczonym ustawowo zakresie - zagospodarować. Stosunki z Radą Miejską układały się pozytywnie, więc jej brak nie jest dla nas jakimś wybawieniem. Zgodnie ze złożoną na ostatniej sesji RM deklaracją, będę korzystał z wiedzy, mądrości i doświadczenia wielu radnych z minionej kadencji. Już w dniu 30 czerwca br. spotkałem się z byłym przewodniczącym RM i byłymi przewodniczącymi wszystkich komisji RM, aby omówić bieżące sprawy, a zwłaszcza zagadnienia związane z utworzeniem w Suwałkach wyższej uczelni oraz aktualną sytuację w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

- Można więc mieć nadzieję, że Zarząd Miasta będzie nadal efektywnie pracował w tej wymuszonej uchwałą sejmową sytuacji?

- Członkowie Zarządu Miasta mają świadomość, że mimo braku Rady Miejskiej ich praca jest obserwowana przez wielu suwalczan, w tym przez byłych radnych. Mam nadzieję, że sprostamy tej sytuacji. Korzystając z okazji, pragnę podziękować wszystkim osobom, urzędowi, instytucjom, firmom, organizacjom, które wspomagały Zarząd Miasta w trakcie czteroletniej kadencji i liczę na dalszą, obopólnie korzystną współpracę. Pozytywne zmiany, jakie miały miejsce w Suwałkach, są naszą wspólną zasługą.

- Dziękuję Panu za rozmowę.

ZAGROŻENIA I SZANSE SUWAŁEK

Z Prezydentem Miasta Suwałk Grzegorzem Wołagiewiczem rozmawia Jerzy Broc.

- Cztery lata temu, woł suwalskich radnych, powierzono Panu najważniejszą funkcję w mieście. Realizował Pan wszystkie ówczesne zapowiedzi...

- Najprościej wrócić do słów wypowiedzianych przeze mnie na sesji, w trakcie której wybrało mnie prezydentem i porównać z tym, czego dokonano w Suwałkach w ciągu ostatnich czterech lat. Nie tylko w moim przekonaniu bilans tej kadencji jest zdecydowanie pozytywny. Nie oznacza to, że było to pasmo samych sukcesów. Z pewnością można było zrobić jeszcze więcej, ale i to, co osiągnęliśmy, może być powodem zadowolenia. Oczywiście jest to rezultat zaangażowania wielu osób, w tym Zarządu Miasta, któremu przewodniczyłem i Rady Miejskiej, która nas wspomagała.

- Pana opinia jest krańcowo odmienna od oceny lidera opozycyjnych radnych. Jego zdaniem, obecna kadencja to pasmo porażek i nie wykorzystanych okazji...

- Opozycja przedstawia naszą pracę najczęściej w czarnych kolorach. Nie oczekuję od niej pochwał, ale przecież trudno zaprzeczyć, iż w Suwałkach w czasie trwania tej kadencji działo się wiele. Zbudowano dużą szkołę, dworzec PKS, małą obwodnicę, powołano Suwalską Specjalną Strefę Ekonomiczną, położono lub zmodernizowano tysiące metrów nowych chodników i ulic - to tylko niektóre z naszych dokonań. Przyznaję miastu - za konkretne dokonania - „Włóczyń Jaćwingów” to jeden z wielu dowodów na to, że również oceny pochodzące z zewnątrz są dla nas pozytywne.

gał o mandat radnego?

- Tak. Sporo dokonaliśmy, ale kilka inwestycji jest jeszcze na etapie realizacji m.in. budowa segmentu szkoły średniej na osiedlu Północ III, przebudowa ulicy Chłodnej, budowa muszli w parku miejskim. Chciałbym współuczestniczyć w kontynuacji rozpoczętych przedsięwzięć i zaproponować nowe. Najchętniej czyniłbym to w gronie wielu radnych minionej kadencji. Oczywiście o tym, czy będę miał taką możliwość, zadecydują wyborcy, a potem wybrani radni.

- Czy ma Pan jednak świadomość tego, że przyjdzie Suwałkom działać już w innej rzeczywistości? Mamy stracić wojewódzki status miasta i wszystko wskazuje na to, że staniemy się tylko jednym z wielu powiatowych miast regionu. Znane życzenie premiera Piotra Jaroszewicza z roku 1975: „Dzień dobry Suwałkom” straci swą moc.

- Nie tylko mam tego świadomość, ale już od ponad pół roku odczuwamy antysuwalskie posunięcia, zwłaszcza ze strony obecnego układu władzy, jaki opowiadał Urząd Wojewódzki. Gdy dodamy do tego likwidację województwa suwalskiego, to można powiedzieć, że potwierdza się przysłowie, że „nieszczęścia idą parami”.

- Czyli tylko się i płakać?

- W historii miasta, tak jak i w wielu naszych życiorysach, są różne lata, zarówno „chude”, jak i „tłuste”. Na pewno czeka nas wiele trudności, ale sporo zależy od postawy i zaangażowania wszystkich suwalczan, w tym wyborców. Ci ostatni już niedługo zadecydują, komu oddadzą

turystyczny, którego wartość będzie wzrastać. Niestety, jak na razie ta sfera nie jest jeszcze w pełni wykorzystana. Złe by się stało, gdyby los miasta został oddany w ręce nawiedzonych polityków, którzy zamiast zmieniać wygląd ulic, swój wysiłek skierują na zmianę ich nazw lub rozpoczną swoiste personalne „czystki” i polowania na przyszłowie czarownicy.

- Jednym z dokonanych minionej Rady Miejskiej jest powołanie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Ostatnie zmiany w jej władzach sugerują, że ta wielka nadzieja, zwłaszcza suwalskich bezrobotnych, może się w pełni nie ziścić.

- Wypowiadałem się już kilkakrotnie na temat ostatnich zmian w strefie i to bardzo krytycznie. Wiele wskazuje na to, że to, co z takim trudem i mozołem stworzyliśmy, wymyka się z naszych rąk. Zmiany odbyły się w aurze lekceważenia nas jako akcjonariusza. Powołanie szefa AWS Dariusza Ciszewskiego na przewodniczącego rady nadzorczej to skandal i swoista - wielokrotnie skompromitowana - praktyka, w której odpowiedzialną funkcję powierzano osobie niekompetentnej, ale zasłużonej dla partii. Jest to kolejne antysuwalskie przedsięwzięcie, którym uraczyli nas lokalni decydenci przy ministerialnym wsparciu.

- Premier Jerzy Buzek zapowiadał osłonę dla miast, które miały utracić wojewódzki status.

- Jak na razie są to działania, które mogą znacznie utrudnić dalszy rozwój Suwałk. Coraz mniej wierzę w zapewnienia premiera, że utrata wojewódzkiego statusu



Po sezonie piłkarskim

W SUWAŁKACH RADOŚĆ – W BIAŁYMSTOKU ŁZY

„Sezon wstydu zakończony” – tak zatytułował „Kurier Poranny” kolumnę sportową, na której zamieszczono relację z ostatniej kolejki rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo III ligi. Tytuł ten odnosił się do pozycji zespołów białostockich, Jagiellonii i Hetmana, którym przyszło opuścić szeregi trzecioligowców. Los Hetmana ważył się jeszcze do ubiegłego tygodnia, kiedy to zakończyły się pojedynki barażowe pomiędzy warszawską Gwardią i Stalą Telkom Szczecin o wejście do II ligi. Awans wywalczyli szczecinianie, a Gwardia pozostała w III lidze spychając do IV ligi Hetmana.

W zupełnie odmiennych nastrojach opuszczali stadion suwalscy kibice. Trzecioligową batalię zakończyły Wigry na czwartej pozycji zapewniając sobie tym samym pozostanie w nowej zreformowanej lidze. Jest to sukces zarządu klubu pod przewodnictwem **Andrzeja Jurewicza**, a nade wszystko trenera **Grzegorza Szerszenowicza** i jego zespołu. W ciągu dwóch lat doprowadził on drużynę Wigier z IV ligi do czołówki III ligi. W sezonie 1997/98 Wigry występowały w następującym składzie: **Krzysztof Kropiwnicki, Andrzej Szyszko, Karol Śliwiński, Adam Wyszyński, Włodzimierz Napiórkowski, Krzysztof Krzywicki, Wawrzyniec Kropiwnicki, Karol Kościuch, Daniel Omilianowicz, Jacek Żylak,**

Wojciech Czereszewski, Jarosław Szmyt, Tomasz Dębowski, Jarosław Gierekiewicz, Mirosław Parafinowicz, Zbigniew Kowalewski, Kamil Szarnecki, Marcin Warakomski, Tomasz Siłkowski, Mariusz Nadrowski, Przemysław Drozd, Dariusz Gorszewski, Zbigniew Mikucki i Marcin Lasowski. Funkcję kierownika drużyny sprawował **Grzegorz Żukowski**. Spośród 63 strzelonych bramek najwięcej – 15 zdobył **Kamil Szarnecki**.

Ponadto, występujący w klasie międzywojewódzkiej juniorzy starsi Wigier trenera **Józefa Polkowskiego** zakończyli rozgrywki na 5. miejscu w tabeli, a juniorzy młodsi trenera **Czesława Niewiarowskiego** na miejscu dziesiątym.

Trudno będzie powtórzyć ten sukces w przyszłym sezonie. Zreformowana III liga obejmuje zasięgiem terytorialnym jedną czwartą kraju po województwa śląskie i bydgoskie. Znalazły się w niej m.in. takie zespoły jak Chemik Bydgoszcz, Arka Gdynia, Lechia-Polonia Gdańsk, Gwardia Warszawa. Równocześnie zakończył pracę w Wigrach trener **Szerszenowicz**, któremu wygasł kontrakt. **Krzysztof Krzywicki** i **Marcin Warakomski** – czołowi zawodnicy z podstawowego składu drużyny zdali maturę i prawdopodobnie rozpoczną studia poza Suwałkami.

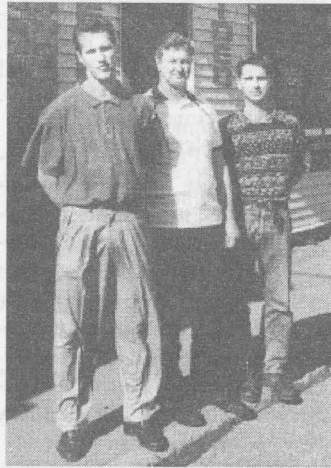
Awans do IV ligi wywalczyła drużyna Suwalskiego Towarzystwa Piłkarskiego „Adidas”, sprawiając miłą niespodziankę swoim kibicom. Zespół trenera **Henryka Leonowicza** po rundzie jesiennej zajmował trzecie miejsce w tabeli ligi okręgowej. Wiosną jednak był bezkonkurencyjny gromiąc rywali zarówno w meczach wyjazdowych jak i na własnym boisku. Pił-

karze STP zdobyli aż 81 bramek, najwięcej zaś **Dariusz Ulanowicz** – 25, **Mariusz Kondracki** i **Leszek Sudnik** – po 8, **Wojciech Prusinowski** i **Wojciech Buziuk** – po 7. Oprócz nich podstawowy skład drużyny stanowili: **Mirosław Plaga, Karol Jackowiak, Krzysztof Wierzbicki, Kamil Rukściński, Jarosław Bartosiak, Marek Raczko, Dariusz Bolesta, Walde-**

SUWAŁSKIE TOWARZYSTWO NA WERSALU



STP Adidas - mistrzowie ligi okręgowej.



Henryk Leonowicz (w środku) i czołowi zawodnicy STP Dariusz Ulanowicz i Wojciech Prusinowski.

mar Wasilewski, Andrzej Spura, Wojciech Klekotko, Janusz Wilczewski, Mariusz Magierski i Wojciech Sieruta. Prezesem klubu jest **Jacek Kruchelski**, a funkcję kierownika pełni **Andrzej Zajac**.

W towarzystwie Suwalskiego Towarzystwa Piłkarskiego w IV lidze rywalizować będą m.in. białostockie kluby Jagiellonii i Hetmana, Sparta Augustów, Warmia Grajewo i KP Wersal Podlaski z Wasilkowa.

Nie ulega jednak wątpliwości, że za sprawą Wigier i STP piłkarską stolicą regionu północno-wschodniego anno domini 1998 stały się Suwałki.

Ryszard Łapiński



Wigry w pamiętnym meczu z Legią.

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: główna księgową, murarz, stolarz, drobiarz, elektronik, kucharz, kelnerka, kierowca-ładowacz, krawiec, mechanik samochodowy, mechanik maszyn rozlewniczych.

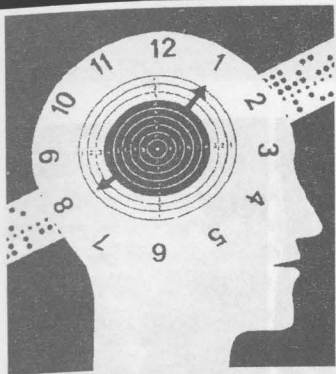
Praca dla absolwentów: mechanik samochodowy, sprzedawca, przedstawiciel handlowy, pracownik budowlany, fryzjer, szwaczka, pomocnik stolarza.

Praca interwencyjna: sprzedawca, pracownik fizyczny.

Praca dla niepełnosprawnych: kierowca, palacz-suszarnik.

Roboty publiczne: robotnicy budowlani, fizyczni.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.



MUNDIAL

Świat żyje Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej, czy żyją nimi także mieszkańcy naszego miasta?

MARIUSZ

- Owszem, staram się oglądać wszystkie mecze. Kibicuję Włochom, chociaż nie mam pewności, czy uda się im wybić na czołwkę.

DANUTA DĄBROWSKA

- Mundial mnie nie interesuje, natomiast bardzo interesuje moje go męża i szesnastoletniego syna, który, jak tylko zaczyna się jakiś mecz, zapomina o całym świecie. Prawdę mówiąc nie bardzo rozumiem, co pasjonuje moich mężczyzn w kopaniu piłki, ale kiedy już zasiądą przed telewizorem, pod żadnym pozorem im nie przeszkadzam. Dobiegają mnie z kuchni różne dziwne okrzyki i komentarze. Czasami bywa to bardzo zabawne. Kiedy skończy się mecz, wciąż nad czymś dyskutują, czasami nawet się trochę sprzeczą, bo mają różnych faworytów.

JANUSZ PIĄTKOWSKI

- Meczów nie oglądam w ogóle, ponieważ się pasjonuję piłką nożną, niemniej orientuję się w wynikach, bo oglądam wiadomości sportowe na Polsacie.

TADEUSZ

- Polacy nie grają, więc się tym nie interesuję.

BARBARA

- Jestem na bieżąco, ponieważ mąż żyje mistrzostwami i próbuje mnie tym zainteresować. Podobno ważne jest nie to, kto wygra, a raczej kto, jego zdaniem, powinien. W jego opinii będzie to Brazylia albo Francja.

MICHAŁ WIŚNIEWSKI

- Przyznam, że po tej nieco dziwacznej inauguracji mistrzostw odechciało mi się oglądania meczy. Oczywiście czasem zerkam w ekran telewizora, tym bardziej, że piłka jest jedną z moich ulubionych dyscyplin

SONDA „TS”

sportowych. Mam nadzieję, że te mistrzostwa wygraą Niemcy, którzy, o ile dobrze pamiętam, trzykrotnie stanęli na podium.

DARIUSZ

- Nie mam czasu na oglądanie transmisji meczy, ale cały czas uważnie śledzę, co się dzieje na stadionach Francji.

DANUTA STASZEWSKA

- Nie bawią mnie takie historie jak mistrzostwa świata w piłce nożnej, bo się na tym po prostu nie znam.

JOANNA

- Może nie tyle żyję mundialem, co orientuję się, kto wygrywa mecze i które drużyny przeszły do drugiej rundy. Razem z bratem ustaliliśmy nawet pierwszą trójkę: Brazylia, Niemcy i Francja.

ROMAN KOZŁOWSKI

- Jakoś wyjątkowo nie interesuję się mistrzostwami. Poza tym wolę żużel lub boks, inne dyscypliny nie są tak zajmujące.

PAWEŁ

- Owszem, owszem pasjonuję się mistrzostwami świata i pilnie śledzę kolejne mecze i podziwiam przy okazji, jak dalece różne są zachowania tamtejszych kibiców od naszych. Gorzej, że czas spędzam przed telewizorem. Ostatnio zajmuje mi to trzy razy więcej czasu niż normalnie. Cierpi na tym i rodzina, i moje oczy.

BOŻENA

- Mój dwunastoletni syn kocha piłkę nożną, szczególnie piłkarzy brazylijskich, których plakaty zdobią niemal każdą ścianę jego pokoju. I to on najbardziej w naszym domu interesuje się mistrzostwami. Pozwalam mu oglądać wszystkie mecze, w końcu lepsze to niż patrzenie na jakieś brutalne filmy.

CZESŁAW MICHALAK

- W ogóle nie interesuje mnie to, co dzieje się we Francji w tej chwili. Nie wiem, czym tu się interesować, skoro nie grają nasi.

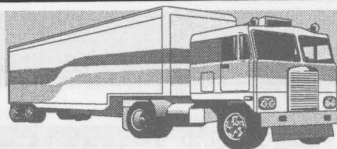
ANDRZEJ RADWAN

- Czy żyję mundialem? Raczej nie. Żyję zupełnie innymi sprawami.

PIOTR

- Ostatnio mecze oglądam sobie spokojnie przy piwie w jednym z barów. Przynajmniej nie zdręzcąm rodzinę.

Notowała: **Anna Wasilewska**



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

SUWALSKI REKORD

Mamy kolejny rekord w kraju, niestety w niechlubnej konkurencji. Zajmujemy pierwsze miejsce we wzroście ilości wypadków i kolizji drogowych. Nie jest to powód do dumy. Tym bardziej że wśród podstawowych przyczyn na pierwszym miejscu wymienia się nadmierną prędkość i niedostosowanie jej do warunków panujących na drodze. Na drugim miejscu jest nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, a na trzecim - błędy pieszych. Czy zdarzeń tych można było uniknąć? Specjaliści z „drogówki” odpowiadają zdecydowanie: tak! Prawie we wszystkich przypadkach prawdziwym sprawcą tych zdarzeń jest brawura. Rada jest tylko jedna - nieustępliwość w działaniach kontrolerów ruchu drogowego. Znane są w naszym mieście „szlaki” brawurowej jazdy młodych ludzi. Trzeba zrobić wszystko aby: ul. Reja nie była torem wyścigowym dla „małolotów” z prawem jazdy, ul. Pułaskiego nie chlubiła się mianem najniebezpieczniejszego miejsca w ruchu pojazdów, na a „terenach zamieszkania” na suwalskich osiedlach faktycznie szanowano bezwarunkowo pierwszeństwo pieszych, by wszystkie znaki drogowe były widoczne dla wszystkich i sygnalizacja kierująca ruchem działała zgodnie z prawem o ruchu drogowym a nie z prawem nieszczęśliwych przypadków jak przy skrzyżowaniu ulic Sejneńskiej, Noniewiczza i Chłodnej.

Przykładów takich można by wliczać wiele. Zawsze trzeba walczyć o ludzkie życie i bezpieczeństwo, bo na nie nie ma ceny.

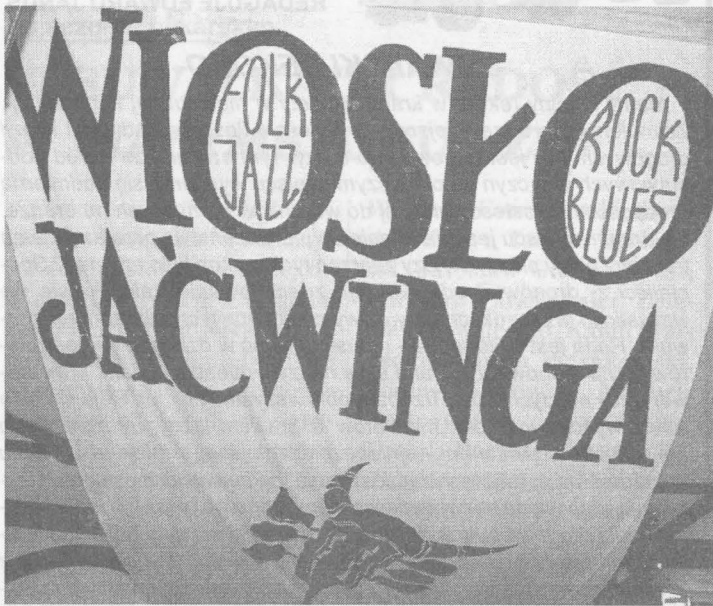
TURYSTYCZNE PRZYGOTOWANIA

Dobrze jest wiedzieć o tym, co może przydarzyć się naszemu pojeźdźcy na wakacyjnych szlakach. Większość kierowców twierdzi, że zdarzenia na drodze nie są do przewidzenia. Jest w tym tylko trochę prawdy. Owszem, nie do przewidzenia są kolizje i wypadki drogowe spowodowane przez innych, lecz z naszym udziałem. Na pewno jednak można przewidzieć awarię układu hamulcowego wówczas, gdy szczęśliwie hamulcowe (ewentualnie klocki hamulcowe) od kilkunastu dni szumią i „jęczą” niemiłosiernie przy każdym hamowaniu. Trudno nie oczekiwać awarii silnika, jeśli co 200 przejechanych kilometrów trzeba dolewać litr oleju silnikowego. Po co narzekać na niespodziewaną awarię świateł, jeśli ostatnia kontrola żarówek lub żarników w elementach optycznych przeprowadzona była w naszym samochodzie np. pięć lat temu. Okazuje się, że sprawdzenie stanu technicznego pojazdu to podstawa bezawaryjnych wakacji. Czy warto więc zainwestować drobne kwoty w specjalistyczne sprawdzenie pojazdu przed wakacyjnymi wojażami? Oczywiście, że tak! Nie polegajmy jedynie na doradztwie przygodnych fachowców lub niesprawdzonych mechaników. Trzeba zawierzyć swoim spostrzeżeniom. Przecież nikt tak dobrze nie zna dźwięku silnika w naszym samochodzie jak my sami. Nie musimy znać przyczyn awarii, wystarczy fachowcowi opisać objawy, jakie zauważyliśmy. To znaczna pomoc, bo nie musi on tracić czasu na szukanie powodów niedomagań silnika czy innych układów. Nie pocieszajmy się jednak nadzieją na bezawaryjne wakacje wówczas, gdy nie wszystko w naszym pojeździe sprawdziliśmy. Chyba że podobna nam się szkoła życia Jacka Pajkiewicza, bo lubimy przygody mroźące krew w żyłach. Pamiętać należy, że mechanizmów nie można oszukać. Natomiast zadbane samochód potrafi nam się odwdziżyć bezawaryjną jazdą w trudnym terenie i przy złych warunkach atmosferycznych.

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. Niedawno na ul. Kościuszki strzelano do autobusu komunikacji miejskiej. Poprzednia strzelanina była na ul. Sejneńskiej. Ciekawe, że nikt w nią wówczas nie uwierzył. Specjaliści orzekli wówczas, że to niewinne dziecięce zabawy. Niestety, takie oceny procentują wzrostem bezprawia.

2. Na osiedlu Centrum przy ul. Korczaka od czasu rozpoczęcia budowy pawilonu handlowego chodnik dla pieszych przeprowadzono przez ogródek zabaw dla dzieci z przedszkola. Przy tak wielkiej inwestycji nie starczyło pieniędzy na płotek oddzielający bawiące się dzieci od publicznego chodnika.



Już po raz drugi (pierwszy przed rokiem) Regionalny Ośrodek Kultury w Suwałkach przy współpracy z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji i Urzędem Miasta zorganizowali 1 i 2 lipca imprezę muzyczną - Blues-Rock-Jazz Folk Meeting „Wiosło Jaćwinga”.

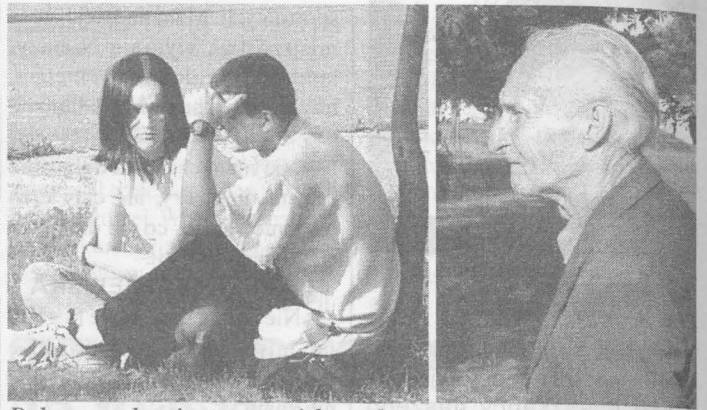
Ubiegłoroczne doświadczenia skłoniły organizatorów do zmiany formuły imprezy poprzez zaproszenie do udziału w niej, poza rodzimymi grupami muzycznymi, również zespołów zagranicznych. Mieliśmy więc możliwość posłuchania popowych melodii szwajcarskiego zespołu „Mash”, mocnych numerów rockowych niemieckiego „Practical Malfunction” oraz muzyki w wykonaniu litewskiego „Skyle”. Ponadto grały zespoły suwalskie „Kawa z deszczem”, „Night Come”, „Drah”, „Shamrock” oraz augustowskie „Wrzody i pryszczę”.

Impreza miała dwie odsłony. Pierwszego dnia wieczorem zespoły wystąpiły na stadionie „Wigier”. Prezentował je znany z polsatowskich audycji muzycznych „Lalamido” Paweł „Korńjo” Konnak. Drugiego dnia w kameralnej atmosferze klubu „Suwalszczyzna” po krótkim koncercie odbył się jam session.

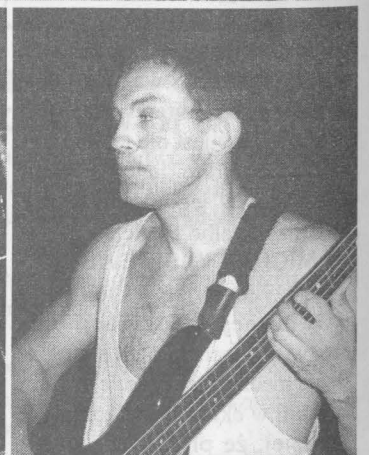
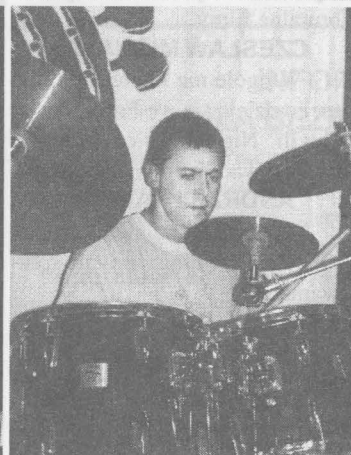
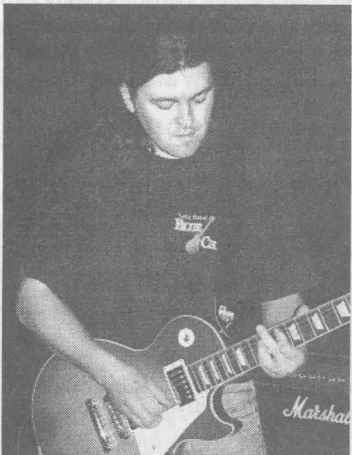
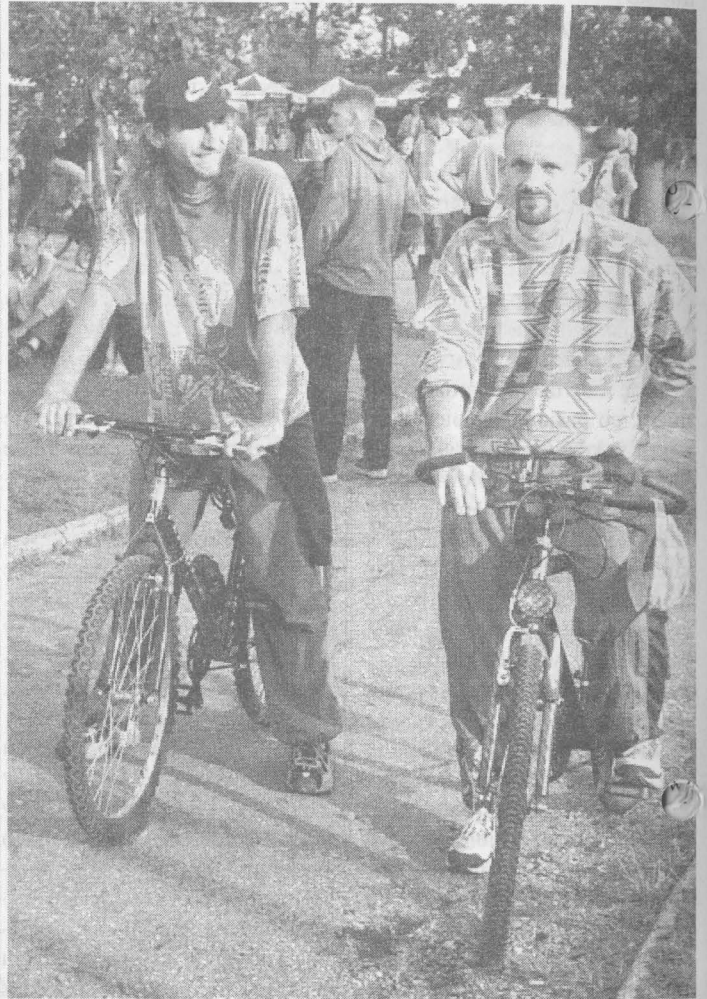
Uczestnikom mityngu towarzyszyła sprezentowana przez oleckich żeglarzy wysłużona łódź, która stała się natychmiast kolejnym nieodłącznym symbolem imprezy.

Spotkamy się za rok - zapowiedział **Bogusław Topolski** - pracownik ROKiS, gitarzysta „Night Come” i ten, na którego „głowie” było całe Wiosło Jaćwinga.

Tekst i foto: **Zygmunt Gałaszewski**



Dobra muzyka nie stwarza wiekowych ograniczeń.



„Night Come”: **Bogusław Topolski** (gitarra), **Marek Brzeziński** (vocal) **Jerzy Korzun** (perkusja), **Marek Ślimko** (git. basowa).

Niemal każdego tygodnia kroniki policyjne odnotowują wypadki drogowe w Suwałkach i okolicy, w których ofiarami są rowerzyści. Niektóre z nich mają swój tragiczny finał. W ostatnich latach ilość pojazdów - także ro-

łożono nowe chodniki, zabrakło wyobraźni, aby przy okazji budowy wydzielić na nich ścieżki rowerowe. Budowa pierwszej w Suwałkach ścieżki od ul. Kowalskiego do cmentarza komunalnego utknęła przy granicy miasta.

dze i ulicy poza drogami głównymi i autostradami rowerzyści poruszają się wytyczonymi ścieżkami. Są one różne. Czasami oddzielone od jezdni pasem starannie utrzymanej zieleni, innym razem jest to po prostu część

szają się po ścieżkach wyłożonych specjalną nawierzchnią w kolorze zielonym.

Nie mają też kłopotów z pozostawieniem roweru. Przed każdym sklepem, restauracją lub po prostu na ulicy przygotowane są stojaki, przy których można postawić rower. Większość z nich nie jest zamykana na kłódkę. Na placu przed ratuszem w małym miasteczku belgijskim Maldegem pracownik tamtejszego urzędu ma zagwarantowane na parkingu miejsce z tabliczką na swój rower.

Chociaż tamtejsze społeczeństwa są znacznie bogatsze, ich rowery nie są tak imponujące, jak u nas. Są to najczęściej zwykłe „damki” bez przerzutek i tych wszystkich dodatkowych bajerów. Dziś, kiedy tak nam spieszo do Unii Europejskiej, dobrze jest skorzystać nawet z tych drobnych, ale dobrych standardów europejskich, według których takie same prawa obowiązują zarówno posiadacza wspaniałej limuzyny, jak i skromnego roweru.

Ryszard Łapiński

DO EUROPY - ROWEREM



Jeden z wielu parkingów rowerowych w Brugii.

werów - na naszych drogach zwiększyła się wielokrotnie. Jazda rowerem zarówno w mieście, jak i poza jego granicami, jest coraz bardziej uciążliwa. Tego oczywistego faktu nie chcą jednak zauważyć ani kierowcy pojazdów mechanicznych nagminnie wymuszający pierwszeństwo przejazdu przed rowerzystami - wbrew obowiązującym przepisom ruchu drogowego, ani zarządzający drogami i ulicami, którzy nie przewidzieli specjalnie wydzielonego miejsca dla rowerzystów. Nawet w ostatnim czasie, kiedy to wybudowano w Suwałkach kilka nowych ulic i po-

Osobny problem stanowi brak miejsc do zaparkowania roweru.

Inaczej rzecz ma się za granicą. Na pobliskiej Litwie rowerowe ścieżki nie są żadną nowością, np. trasa rowerowa wzdłuż wybrzeża morskiego prowadzi z Kłajpedy przez Połagę aż do położonego na granicy łotewskiej portu Szwentoje. Podobne trasy można spotkać nad Niemnem.

Rower jest najpopularniejszym pojazdem w Europie Zachodniej. Ilość rowerów w Belgii czy Holandii przewyższa ilość pojazdów samochodowych. Tam jednak rowerzysta ma zagwarantowane bezpieczeństwo. Na każdej dro-

jezdni oddzielona białą ciągłą linią, której nie odważy się przekroczyć kierowca samochodu. W Grande-Synthe rowerzyści poru-

WIANKI NAD WIGRAMI



Od złożenia kwiatów na grobie Wiktora Winnikajtysa - niezapomnianego przewodnika po klasztorze kameleułów i piewcy piękna jeziora wigierskiego rozpoczęli uczestnicy rodzinny rajd pieszy zorganizowany przez Suwalski Oddział PTTK. Następnie przemaszerowali oni do schroniska w Starym Folwarku, gdzie przy ognisku odbył się konkurs na wykonanie najpiękniejszego wianka. Tym razem jury postanowiło przyznać wszystkim paniom uczestniczącym w konkursie pierwsze miejsca. W wieczornej scenerii, przy śpiewie piosenek turystycznych wianki spływały do Wigier.

Jak zapowiadają organizatorzy podobne imprezy turystyczne dla całych rodzin, organizowane przez PTTK i Urząd Miasta, odbywać się będą przez całe wakacje.

(r)



Czasami wystarczy tylko oddzielić pobocznie ciągłą linią.

KNEBEL, PRZEJMOWANIE SPÓŁEK I SERWOWANIE OBIETNIC

Dokończenie ze str. 2

Poinformowano, że dojazdy do pracy wojewody i wicewojewody samochodem służbowym uznano za zgodne z prawem i ministerstwo nie doszukało się w tym zakresie żadnych uchybień. Zwiększyła się liczba suwalskich rolników (do 128), którzy otrzymali licencję na prowadzenie w swych gospodarstwach praktyk zawodowych dla uczniów szkół rolniczych. Rzecznik stwierdził, że zmiany personalne w UW nie były wymierzone przeciw suwalczanom, ponieważ nadal duża liczba wyższych rangą urzędników to mieszkańcy Suwałk i najbliższych okolic. Poinformował, że kilkunastu dyrektorów lub ich zastępców przebywa stale lub okresowo na zwolnieniach lekarskich, w związku z czym, niektórym z nich nie można wręczyć wypowiedzeń. Ta nienormalna, jak określił, sytuacja sporo nas wszystkich kosztuje i utrudnia optymalną pracę UW. Niewykluczone, że w stosunku do niektórych urzędników zostaną podjęte działania mające na celu zwerifikowanie słuszności dostar-

czanych przez nich zwolnień lekarskich.

Tak można by w pewnym skrócie zreferować tematykę poruszoną na konferencji prasowej i oficjalny punkt widzenia naszych informatorów. Poniższe słowa są już moim komentarzem do niektórych z poruszonych tematów.

Pan Edward Przytuła - będąc w środku obecnych zmian w Urzędzie Wojewódzkim - napisał list otwarty do wojewody, który przekazał również mass mediom. Z pewnością wymagało to z jego strony sporej odwagi, a niewykluczone, że obecny jego pobyt w szpitalu to efekt zdrowotny tej trudnej sytuacji. List jest krytyczny wobec obecnego układu władzy w województwie, dokonanych w Urzędzie Wojewódzkim zmian personalnych, ale nie zawiera żadnych nazwisk, natomiast wyraża troskę o nasze wspólne dobro. Oczywiście treść listu oburzyła przełożonych pana Przytuły, pewnych swej tzw. jedynie słusznej drogi. Podjęto działania represyjne wobec niepokornego urzędnika. W trakcie konferencji podano niektóre fakty z danych

personalnych sugerujące jego przeciętność i niewłaściwe preferencje polityczne. Żenującym nagłaśnianiem zaszłości sprzed wielu lat zajął się dyr. **Andrzej Chmielecki**. Ten młody absolwent (29 lat) Wydziału Prawa Kanonicznego i Świeckiego KUL-u stanowczo za wcześniej awansował na tak poważne stanowisko. Z niesamkim przyjąłem jego chwalenie się dyplomem ukończenia studiów z wynikiem bardzo dobrym, jakby był to niezawodny patent na mądrość, niepodważalną słuszność wszystkich decyzji i przepustka do każdej funkcji. Od absolwenta wyższej uczelni katolickiej oczekiwałbym większej skromności, dystansu wobec własnych dokonań, wczulenia na los bliźniego, w tym chorego Edwarda Przytuły oraz wielu zwalnianych dyrektorów.

Niemile zaskoczył mnie też jeden z suwalskich dziennikarzy. Gdy zadałem pytanie: Czy walka z tzw. nomenklaturowymi spółkami - tak zapowiadana w programie wyborczym AWS - będzie w naszym województwie polegała głównie na tym, że członkowie

zwycięskiej koalicji będą zajmować funkcje w spółkach - inkasując za jedno posiedzenie diety w kwotach przekraczających półtoramiesięczne pobory np. nauczyciela? - zaczął pouczać zebranych dziennikarzy, iż nie należy wyrażać swych poglądów politycznych, bo kłóci się to z regułami obowiązującymi w trakcie konferencji prasowych. Dał mi do zrozumienia, że brak mi obycia w tego typu spotkaniach.

Rzeczywiście, rzadko bywam na tego typu konferencjach i nie mam profesjonalnego przygotowania dziennikarskiego, ale też nie mam peerelowskich naleciałości, które kazałyby mi pełnić rolę dworskiego żurnalisty.

Podsumowując konferencję można stwierdzić, iż przedstawiciele władz wojewódzkich próbują założyć knebel niepokornemu urzędnikowi. Poza tym osoby z nowego układu politycznego przejmują lukratywne finansowo funkcje w zarządach i radach nadzorczych spółek. Nam serwują głównie mgliste rzeczowo i czasowo obietnice. Czy ktoś z tych licznych obietnic kiedykolwiek ich rozliczy, zwłaszcza że już niedługo przestanie istnieć województwo suwalskie, a wielu obecnych decydentów zmieni stołki i adresy?

Jerzy Broc

NIE CHCEMY WSPÓŁPRACOWAĆ

Na początku ubiegłego tygodnia nasze miasto zostało oblepione afiszami. Biuro Operacji Kontrwywiadowczych przy Północnoatlantycznej Agencji Wy-

wiadowczej ogłosiło w ten sposób zamiar utworzenia siatki cywilnych informatorów. Chętnych do podjęcia współpracy w wieku 20-40 lat spełniających warunki - m.in. średnie wykształcenie, stałe zameldowanie w Suwałkach i niekaralność - zaproszono na spotkanie informacyjne 30 czerwca br. na pasażu Grande-Synthe.

Okazało się, że suwalczanie nie uznali tej propozycji za ciekawą. Na spotkanie przybyła tylko niewielka garstka miłośników NATO. Niewykluczone, że o nikłym zainteresowaniu zadecydowała wrodzona u nas lojalność wykluczająca podwójną grę.

W tej sytuacji organizatorzy mityngu zastosowali wariant re-

zerwowy. Zarówno przybyli okazalymi limuzynami, ubrani na czarno mężczyźni, jak i dziennikarze zachęcali do słuchania Ra-

dia „Z”. Kusili też możliwością wygrania samochodu osobowego nissan terrano, który dostojnie wyjechał w tumanie mgły z krytej ciężarówki.

Tekst i foto:

Zygmunt Gałaszewski



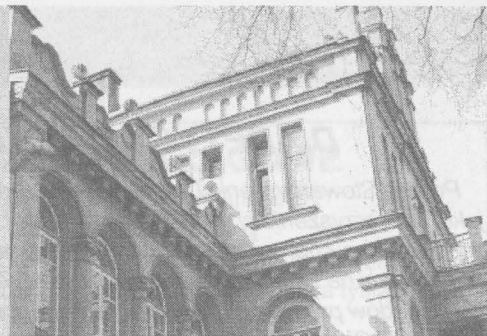
Jedni z nielicznych kandydatów do tajnej współpracy.





SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Podpisany ma zamiar własną drukarnię w mieście Suwałkach z wolnej ręki wraz ze składem papieru i wszelkimi sprzętami sprzedać. Nabywca obowiązany jednak wszelkie warunki kontraktem przepisane dopełnić, niemniej połowę wartości po naocznym przekazaniu zaraz wyliczyć, drugą zaś ratę na pewnej hipotece od 5 do 100 zahipotekować, jako też przyjąć obowiązek ściągnięcia wszelkich zaległości tak rządowych jak i prywatnych, a należnych terazniejszemu właścicielowi. Starozakonni wyłączają się od kupna.

Suwałki, dnia 27 sierpnia 1820 r.

A. Lentecki.

„Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego” nr 28 z 1820 r.



Mam honor uwiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, którzy raczą położyć we mnie zaufanie, iż kursa nauk w Pensji mojej rozpoczną się 1 (13) sierpnia.

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej Kazimiera Zapiórkiewicz.

„Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej” nr 31 z 1851 r.



Suwałki, ul. Kościuszki. Okres międzywojenny. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego. Repr. W. Arasimowicz

Kronika sądowa

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem prezesa sądu Czemykajewa, w komplecie złożonym z sędziów Borszcza i Kuzieniewa, w dniu 11 lutego rb. rozpoznawał sprawę byłego pomocnika dystansu w Wierzbołowie inżyniera p. Jana Szestakowa oskarżonego z 6 art. I części Ukazu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1905 roku o to, że należąc do Wszecchosyjskiego Związku Kolejarzy przyjmował w nim czynny udział, a mianowicie namawiał oficjalistów kolejowych w dniu 11 grudnia 1905 r. do strajku. P. Szestakowa skazano na rok twierdzy i pozostawiono go jednak na wolności za solidarnym poręczeniem do wysokości 500 r. [rubli] adwokatów przysięgłych Staniszewskiego, Zabłockiego i Romana.

„Tygodnik Suwałski” nr 7 z 1907 r.

Kasa Pogrzebowa Suwałska

Zarząd Kasy Pogrzebowej Suwałskiej nadesłał nam sprawozdanie z czynności swoich za rok ubiegły, a trzeci swojego istnienia.

Zamieszczając poniżej owo sprawozdanie i ze względu na to, że w dniu 20 bm. odbyło się roczne zebranie członków kasy, tu na tym miejscu chcielibyśmy zwrócić uwagę naszych czytelników na pożyteczną instytucję, która jak dotąd traktowana jest po macoszemu, a która ze względu na swój piękny cel zasługuje na dużo większe poparcie szerszego ogółu.

„Tygodnik Suwałski” nr 17 z 1907 r.

Koncert

Jutro w sali resursy miejskiej odbędzie się koncert znanego włoskiego barytona Giulio Ronconi przy współudziale laureata lipskiego konserwatorium królewskiego, pianisty Rozenbluma.

„Tygodnik Suwałski” nr 34 z 1907 r.

Pożar

W dzień Trzech Króli miasto nasze zostało zaniepokojone alarmującymi sygnałami straży ogniowej. Okazało się, że wybuchł pożar na Placu Rynkowym w nieruchomości Friedmana, w której mieszczą się w podwórzu składy cukru i nafty. Miastu groziło poważne niebezpieczeństwo, dzięki jednak energicznej 6-godzinnej akcji ratunkowej naszej dzielnej straży, spłonął jedynie dach i uszkodzone zostały sufity. Ułatwiła walkę z ogniem wyjątkowo dostateczna ilość wody, której dostarczyła niewyczerpana studnia w podwórzu płonącej nieruchomości, studnia straży, a nawet nowo postawiona na placu studnia miejska dała do 15 beczek. Na miejsce pożaru dwa razy przyjeżdżał naczelnik guberni.

„Tygodnik Suwałski” nr 1 z 1910 r.



Kościół św. Aleksandra. Okres międzywojenny. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego.

Obniżenie ceny lekarstw

Departament Medyczny, uwzględniając dotychczasową drożyznę lekarstw, uniemożliwiającą nieraz leczenie wśród biedniejszej ludności, obniżył takse aptekarską o 20%.

„Tygodnik Suwałski” nr 34 z 1910 r.

O latarni

Mieszkańcy ul. Zarzeczka zapytują za pośrednictwem „Tygodnika” ojców miasta, jak długo słup latarniany będzie im zastępował latarnię w nocy – na początku lata zabrano ją do ogrodu miejskiego, a tymczasem z powodu reperacji mostu na rzece Czarnej Hańcy o wypadek nietrudno. Czyż trzeba czekać, aż wypadek nastąpi?

Taki sam słup bez latarni stoi na ulicy Krzywej – od Wielkanocy latarni nie ma; co prawda niewielki był pożytek, gdy wisiała, bo zapalano ją raz na tydzień. Czyżby przedsiębiorcy chodziło o zysk na zaoszczędzonej w ten sposób naftie?

„Tygodnik Suwałski” nr 37 z 1910 r.



200 zł nagrody wypłacę temu, kto wskaże nie wykrytych sprawców kradzieży słupków i sztab żelaznych pochodzących z ogrodzeń grobów na cmentarzu prawosławnym w Suwałkach. Prócz tego uprzejmie proszę uczciwych ludzi o łaskawą pomoc w tej sprawie. Połowa nagrody złożona w redakcji. Opiekun cerkiewny – Jan Błażenow.

„ABC ziemi suwałskiej” nr 181 z 1930 r.

DIABETYCY DZIĘKUJĄ

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Zarząd Koła w Suwałkach, jako Stowarzyszenie charytatywne, niosące bezinteresownie pomoc ludziom chorym na cukrzycę boryka się z trudnościami finansowymi na zakup sprzętu medycznego. Zwróciliśmy się więc do zakładów pracy apelując na łamach „Tygodnika Suwalskiego” o pomoc. Chociaż oddźwięk na nasz apel pozostał prawie bez echa, to jednak znaleźli się ludzie czułego serca, którzy w miarę swoich możliwości wspomagają nasze Stowarzyszenie. Dlatego nasze podziękowanie i wdzięczność kierujemy pod adresem Marka Kowalczyka szefa firmy MK Service, Stefana Dojnikowskiego PHU „Sajd”, Tadeusza Bielucha P.P.H. „Bachus”, Kazimierza Czerniawskiego Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „Nord”, Krystyny Konopko Przedsiębiorstwa Handlowego „KJK” oraz hurtowni Materiałów Biurowych „Ghaj”.

Składając serdeczne podziękowania darczyńcom, liczymy na dalszą współpracę i wspieranie naszej działalności. Korzystając z okazji zwracamy się z prośbą do składów i hurtowni aptecznych i sprzętu medycznego o udzielenie rzeczowej pomocy w formie strzykawek i aparatów do mierzenia ciśnienia tętniczego. Otwarcie mówimy, że z naszych skromnych składek i dotacji Urzędu Miasta nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć sobie tego sprzętu. Dlatego raz jeszcze apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli - pomóżcie naszemu Stowarzyszeniu, które znalazło trwałe miejsce w naszej suwalskiej społeczności. Nasze konto: PKO BP SA Suwałki nr - 10204711-22233-270-1. W sprawach darowizn rzeczowych - tel. domowy p. Gościewskiego - 650-702.

prezes

Marian Mieczkowski

Kosym okiem

O DOBRYCH CHĘCIACH

Z dumą i podziwem oglądam codziennie trzykolorowe kontenery na śmieci. Są nowiutkie, cięszą oko wyraźnymi napisami „szkło”, „plastik” (z dodatkową kieszenią na „baterie”) oraz „papier”. Mają one przyzwyczajać suwalczan do selektywnej zbiórki tzw. surowców wtórnych. Owe surowce są, jak powietrze, potrzebne supernowoczesnej kompostowni, za którą dostaliśmy co prawda dyplom, flagę i plaketę Rady Europy, ale które ekonomiczne wyniki są mało zachęcające. Wygląda na to, że kompostownia stała się przedsięwzięciem raczej prestiżowym niż komukolwiek potrzebnym.

I oto miasto wyskrobało z chudej kiesy pieniądze na kontenery. Wszystko byłoby w porządku, gdyby ustawiono je w jakichś sensownych miejscach. Konia z rzędem temu, który doniesie plik makulatury do zestawu, jaki codziennie ze swego prezydenckiego okna może oglądać Grzegorz Wołgiewicz, albo kto powlecze trzy pla-

stikowe butelki i jedną baterię do kontenerów wystawionych między bankiem a Młodzieżowym Domem Kultury, przedzierając się dodatkowo przez rzędy zaparkowanych samochodów i mijając po drodze co najmniej trzy normalne kontenery. Dziennikarka „Gazety w Białymstoku” z właściwą sobie delikatnością napisała, że ze zbieraniem odpadów jest „gorzej niż w osiedlach domków jednorodzinnych, ale lepiej, niż się spodziewano”. Czego się spodziewano, już nie napisała.

Może więc owe kontenery przestawić trochę bliżej domów, ułatwić ludziom wędrowki, a nie liczyć na ich wyrobienie społeczne i poczucie obywatelskiej odpowiedzialności za prawidłowe funkcjonowanie kompostowni? To jakby trochę wątpia argumentacja i jakby z niedawnej, słusznie minionej epoki. Choć zmysł organizacyjny i pomysłu, wykazany przy wyborze miejsca, jest właśnie rodem z owej epoki.

Marek

KOLOROWANIE RZECZYWISTOŚCI

Mimo że jeszcze nie wiadomo do końca, jaka będzie ordynacja wyborcza, ujawnia się coraz więcej komitetów wyborczych, które pragną wygrać najbliższe wybory samorządowe. Nie przeszkadza im to, że - jak dotychczas - brak stosownych regulacji prawnych związanych z wyborami, dotyczących liczb mandatów w poszczególnych okręgach, maksymalnej dopuszczalnej liczby zgłoszonych kandydatów itp. Jak na razie, znany jest jedynie termin wyborów. Niedawno temu przeglądałem (udostępniony senatorom) projekt ordynacji wyborczej zgłoszonej przez grupę posłów z AWS z Marianem Krzaklewskim na czele. Prawdopodobnie będzie ona (z jakimiś poprawkami) obowiązywała w najbliższych wyborach. Porównałem tę ordynację z uprzednio obowiązującą. Jest ona w wielu bardzo istotnych punktach inna. Nowa ordynacja już nie preferuje mniejszych ugrupowań, natomiast największe sukcesy wyborcze zapewnia zablokowanym komitetom wyborczym typu AWS lub SLD. Jeszcze niedawno tłumaczono wyborcom, że najsprawiedliwszy rozdział mandatów zapewnia poprzednia ordynacja. Teraz mówi się co innego, bo rządzący doszli do wniosku, iż nie zapewnia im optymalnych rezultatów.

A więc przedwyborcza przepychanka nie dotyczy jedynie liczby zdobytych głosów, ale ważne są także różne zabiegi wokół ordynacji. Jak widać, również w demokracji sporo spraw pragnie się rozgrywać wcześniej, przy tzw. zielonym stoliku.

Już niedługo, niczym w telewizyjnej reklamie proszku do prania, będzie się nam przedstawiać kandydatów na radnych, którzy są znacznie lepsi od rywali. Ci, którzy dysponują odpowiednio wielką sumą pieniędzy, wynajmą fachowców od kolorowania swych wizerunków. Za sowitą opłatą pięknie ich sfotografują, napiszą im to, czego oczekują wyborcy, przedstawią ich jako osoby z pogawżowane, mądre, kompetentne, uczciwe, nie żałujące pieniędzy na wzniesie cele itp. Nierzadko aż trudno będzie uwierzyć, że wokół nas jest jeszcze tyle nędzy, niedożywienia itp. skoro mamy tylu altruistów - czułych na każdą ludzką krzywdę. Niestety, wielu wyborców da się złapać na ten wyborczy spektakl obliczony na naiwnych wyborców. Dokonywanie umiejętnego wyboru jest sztuką, pochodną inteligencji, cechującą się właściwą obserwacją, należywym wnioskowaniem, stosowną selekcją itp. Jak jest z tym wśród większości suwalczan?

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

MAŁY DOMEK

Moim marzeniem jest mieć domek. Niekoniecznie biały, ale zupełnie mały i obowiązkowo w lesie nad wodą. Im bardziej przybywa mi lat, tym bardziej tęsknię za naturą, przestrzenią. Duszę się między blokami poustawianymi tak gęsto, że okna zaglądną do okien. Wszystkie są jednakowe, bezduszne, bez wyrazu. Nie wystarczyło już nawet miejsca między nimi na małe i trochę większe parki, ba! Mało jest drzew. Dzieciaki gniotą się w jednej małej piaskownicy, biją się o miejsce na dwóch huśtawkach. Jak tylko mogą wyrzynam się z tych murów - na pola, w las, byle przed siebie.

Dlatego też z ogromną przyjemnością i wdzięcznością przyjmuję

każde zaproszenie od znajomych do ich domków nad jeziorami. Ież tam powietrza. Niestety, wszystkie działki nad jeziorami niedaleko miasta są już sprzedane, a te które pozostały, mają horendalne ceny, na które mnie nie stać. I to jest ten mój problem lub jak kto woli - marzenie. Właścicielom dacz sen z powiek spędza inne zmartwienie. Ciągłe nie są pewni, czy kiedy przyjadą następnym razem, wszystko będzie na swoim miejscu. Bez przerwy są okradani, a jeśli już nic nie ginie, to domki są dewastowane, urządną się w nich libacje, nocują w nich bezdomni. Przrykne to bardzo, bo ludzie ci dorabiali się każdego sprzętu, włożyli mnóstwo pracy i pieniędzy, a teraz się boją i martwią.

Zocha

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

20 czerwca

Ryszard Dębowski i Danuta Niebrzydowska ♥ Paweł Dziobkowski i Agnieszka Olszewska ♥ Adam Zdancewicz i Edyta Iwanowicz ♥ Grzegorz Buchowiecki i Bogusława Drucis ♥ Tomasz Węgrzynowicz i Renata Dobkiewicz ♥ Cezary Kozłowski i Beata Franko ♥ Marek Romanowski i Monika Luiza Stabińska ♥ Piotr Żukowski i Bogusława Ołów ♥ Dariusz Wróblewski i Ewa Ołów ♥ Grzegorz Peza i Anna Smoleńska

27 czerwca

Mariusz Zych i Zuzanna Maria Sobolewska ♥ Bogusław Szymański i Beata Szymańczyk ♥ Jacek Cezary Aniszczuk i Jolanta Butkiewicz ♥ Wojciech Lech Szymański i Marta Gajewska ♥ Waldemar Jóźwiak i Iwona Jakubowska ♥ Leszek Jasiński i Anna Makarczyk ♥ Wojciech Butkiewicz i Urszula Niedźwiedzka ♥ Cezary Tomasz Głazewski i Barbara Ambrosiewicz ♥ Dariusz Laszkowski i Anna Drazba Lech Marek Kozłowski i Joanna Zackiewicz

W DNIACH 19 CZERWCA - 2 LIPCA SPORZĄDZONO 71 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 27 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Oliwia Bagińska (c. Stanisława i Ewy) ♦ Klaudia Kiersztyn (c. Jarosława i Wioletty Marii) ♦ Katarzyna Sidorek (c. Bogusława i Bo-
 (y) ♦ Ewa Mackiewicz (c. Adama i Katarzyny Danuty) ♦ Monika Zielińska (c. Stefana i Doroty) ♦ Paulina Sójkowska (c. Andrzeja i Teresy) ♦ Paulina Wasilewska (c. Dariusza i Marzeny) ♦ Sandra Emilia Radaszkiewicz (c. Pawła i Iwony) ♦ Agata Serafin (c. Grzegorza i Grażyny) ♦ Paulina Lauryn (c. Norberta i Barbary) ♦ Aleksandra Barwicka (c. Krzysztofa i Teresy) ♦ Aleksandra Lidner (c. Krzysztofa i Elżbiety Aliny) ♦ Aleksandra Raczkowska (c. Zbigniewa i Iwony) ♦ Laura Romanowska (c. Jacka i Teresy) ♦ Rafał Goncerzewicz (s. Jerzego i Alicji) ♦ Piotr Staniszewski (s. Stefana i Marzanny Iwony) ♦ Piotr Suchocki (s. Ireneusza i Agnieszki Jadwigi) ♦ Daniel Letkiewicz (s. Roberta i Elżbiety Ewy) ♦ Michał Wróbel (s. Bogumiła i Katarzyny) ♦ Norman Butkiewicz (s. Sławomira i Ewy) ♦ Dawid Bernatowicz (s. Tomasza i Edyty) ♦ Piotr Maciej Nalewajko (s. Stanisława i Ewy Barbary) ♦ Marcin Kocharński (s. Marka i Jolanty) ♦ Marcin Korenkiewicz (s. Jacka i Beaty) ♦ Jan Żaborowski (s. Jarosława i Jolanty Barbary) ♦ Dawid Godlewski (s. Wojciecha i Doroty) ♦ Damian Domalewski (s. Dariusza i Doroty)

PANIE, PANOWIE RADNI

8 czerwca 1998 r. wygasły mandaty 52 tysięcy radnych. Cztery lata temu - z woli wyborców - rozpoczęliście pracę w samorządach lokalnych.

Samorzady to zjawisko nowe dla polskiego społeczeństwa powołane do życia w 1990 roku. Pomimo upływu 8 lat, wielu mieszkańców wsi i miast nie czuje się gospodarzami na własnym terenie, ale ta nieufność maleje szczególnie tam, gdzie rosnąca zamożność gminy i gospodarność samorządu przyniosły obywatelom wymierne korzyści.

Szanowni Państwo, praca, którą wykonaliście w ciągu czteroletniej kadencji ma charakter zarówno gospodarczy jak i propagandowy. Pomnażaliście z jednej strony majątek społeczności lokalnej, z drugiej swą sumienną pracą dowiedliście, że to właśnie poprzez Was społeczność ta decyduje o swoich sprawach.

Jakość Waszych wysiłków będzie miała niebagatelny wpływ na to, ilu Polaków pójdzie do wyborów samorządowych w październiku.

Jesteśmy przekonani, że wielu. Dziękujemy Wam za cztery lata trudnej i odpowiedzialnej pracy. Sądzymy, że wielu z Was wystartuje do wyborów ponownie. Życzymy Wam sukcesu i poparcia ze strony wyborców.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

Janusz Tomaszewski

Prezes Rady Ministrów

Jerzy Buzek

MUZEUM OKRĘGOWE

w Suwałkach, ul. Kościuszki 81

ogłasza przetarg

na sprzedaż samochodu nysa-kinowóz, rok prod. 1989, przebieg 104745 km. Cena wywoławcza 2431 zł (dwa tysiące czterysta trzydzieści jeden złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1998 r. o godz. 10.00 w Muzeum Marii Konopnickiej w Suwałkach, ul. Kościuszki 31.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do godz. 9.00 w dniu przetargu w kasie Muzeum Okręgowego w Suwałkach, ul. Kościuszki 81. Samochód można oglądać w Muzeum Marii Konopnickiej w dniach 16-17.07.1998 r. w godz. 9.00-14.00.

Pojazd nie sprzedany w pierwszym przetargu będzie przedstawiony do sprzedaży w ramach drugiego przetargu w dniu 20 lipca 1998 r. o godz. 12.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 66-57-50.

136/98

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

POSIADA DO SPRZEDAŻY

jedno- i dwupokojowe mieszkania przy ul. E. Plater.

OFERUJEMY:

- dogodne raty
- własność notarialną
- realizację księżeczek mieszkaniowych
- opomiarowanie zużycia wody,
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza,
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Ponadto PRliP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej (skrajny) przy ul. Sikorskiego o pow. 167 mkw. (działka 385 mkw.),
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego (z możliwością adaptacji na gabinety lekarskie).

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, tel. 677-103 lub 677-100.

134/98

WYDZIAŁ ROLNICTWA I OCHRONY ŚRODOWISKA

Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach

poszukuje kandydata na stanowisko inspektora ds. leśnictwa i konserwatorskiej ochrony przyrody.

Kandydat winien spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe (kierunek leśny),
- staż pracy minimum 3 lata,
- miejsce stałego zamieszkania w Suwałkach lub okolicy.

Wybór kandydata nastąpi po przeprowadzeniu rozmowy kwalifikacyjnej. Zgłoszenie ofert w terminie do dnia **15 lipca br.**

135/98

OGŁOSZENIE DROBNE

● Komputeropisanie. Tel. 67-84-97.

107/98

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

KOLEJNY WYCZYŃ PANA DARKA

Nasz wszechstronnie uzdolniony przewodniczący Dariusz Ciszewski dokonał niespotykanego w cywilizowanych krajach skoku do specjalnej strefy. Przynieś mu to kolejne finansowe pro-
Z pewnością jego przykład jest budujący dla suwalskich bezrobotnych i udowadnia, że niekompetentny, ale cwany związkowiec może szybko i znacznie powiększyć swoją kasę. Niewykluczone, że już w najbliższym czasie pan Darek zastąpi biskupa ełckiego, a jego otoczenie poprze ten pomysł.

RADIOWE ZAPOWIEDZI PANA DARKA

Pan Darek apelował w Radiu 5 do swych oponentów, aby oceny jego działalności w strefie, jako przewodniczącego rady nadzorczej, dokonać dopiero za pół roku. Zapowiedział, że ma duże możliwości sprowadzenia, m.in. do Suwałk, poważnych inwesto-
Zastanawiające, że dysponując takim przebicciem, nic dotychczas nie zrobił, aby stworzyć nowe miejsca pracy w naszym województwie (pomijamy etaty dla kolegów). Również jako szef związku zawodowego i lokalnej AWS winien już wcześniej, pośrednio lub bezpośrednio, włączyć się do walki z wyjątkowo wielkim bezrobociem w województwie, do czego zobowiązuje go m.in. program wyborczy AWS. Czyżby kolejne obietniczki cacanki?

IX WALNY ZJAZD DELEGATÓW REGIONU POJEZIERZE NSZZ „S”

W sobotnie przedpołudnie bez zaproszenia udałem się na zjazd suwalskiej „S”. Pamiętając, że lokalna „S” już kiedyś wyrzuciła z sali obrad dziennikarzy (podjęto stosowną uchwałę), nie

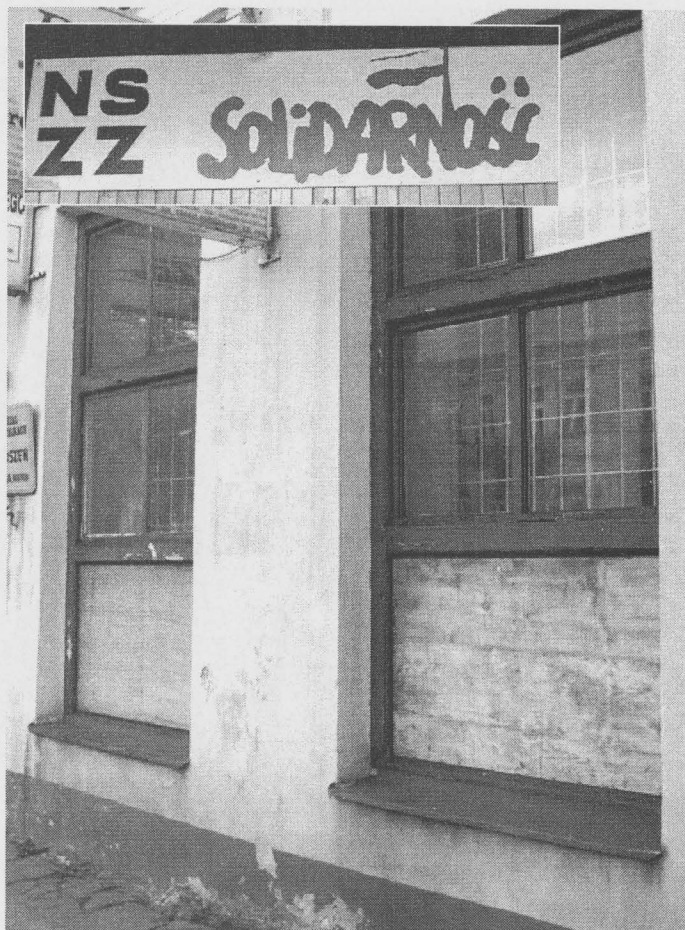
miałem pewności, czy zostaną wpuszczeni. Ale tym razem się udało.

MOJA SIEDZIBA ŚWIADCZY O MNIE

Po drodze minąłem siedzibę regionu przy ulicy Kościuszki. W budynku administrowanym przez „S” kilka okien frontowych zakrytych jest zwykłą dyktą. Przypomina to podejrzaną melinę lub posiadłość utracjusza a nie siedzibę związku, który chce nas dowlec do Europy. Zastanawiające, że przewodniczący Dariusz

BOGATY ZWIĄZEK

Przeczytałem, że białostocka „S” jest jeszcze zasobniejsza niż suwalska i aż siedmiokrotnie powiększyła swój majątek. Jak widać, „S” to prawie maszyna do robienia pieniędzy i szybkiego powiększania zasobów materialnych. Oczywiście wiadomo, czym kosztem to się dzieje, zwłaszcza że nie wszyscy płacą składki członkowskie. Szkoda, że na razie bogaci się jedynie związek, a nie ci, którym obiecywano rychłą poprawę.



Ciszewski wiele mówi o finansowych sukcesach związku, w tym o podwojeniu kasy. A może warto uszczknąć nieco pieniędzy z tej zasobnej kasy i wstawić porządne szyby? Przecież obecny wygląd budynku urąga „S” i szpeci jedną z głównych ulic Suwałk.

ZJAZD CZY

„KIERMASZ OBUWIA”?

Przybyłem pod halę OSiR i jedynie po liczbie zaparkowanych tam samochodów osobowych domyśliłem się, że być może tam odbywa się zjazd. Udałem się do głównego wejścia na halę, ale natknąłem się na salon samocho-

dowy. Rozpocząłem więc poszukiwanie wejścia na salę obrad. Zacząłem szukać jakiegoś transparentu z napisem typu: „Witamy delegatów”. Niestety, obok hotelu „Hańcza” wisiał jedynie transparent „Kiermasz obuwia”. Czyżby była to jakaś związkowa akcja umożliwiająca nabywanie suwalczanom obuwia po niższych cenach? - pomyślałem. Nie była to, niestety, związkowa inicjatywa, a na zjazd można było wejść pokonując OSiR-owe labirynty. Żadnej tablicy, zero informacji.

MROCZNA SALA OBRAD

Na sali panował półmrok. Ekipa telewizyjna musiała włączyć dodatkowe reflektory, aby móc zarejestrować fragmenty obrad. Pierwszy przewrócił się po włączeniu i odmówił oświetlenia zebranych. Czyżby zwątpił, że jest to możliwe? Na szczęście był jeszcze rezerwowy i kamerzystom udało się uwiecznić niektórych delegatów.

DWORCOWE NAGŁOŚNIENIE

Obrady prowadził dość sprawny Jarosław Zieliński, ale nagłośnienie było fatalne. Przypominało dworcowe megafony chrypiące na zapyziałej stacji. W zasadzie trudno było zrozumieć „czy opóźnienie może się zwiększyć lub zmniejszyć” i co kto mówi. Związkowe sprawozdania były zrozumiałe w co trzecim słowie. A może o to chodziło, aby obrady przebiegały niczym akcja czeskiego filmu? Ustupający przewodniczący Dariusz Ciszewski ubrany był w mundur przypominający galowy strój górnik (ale bez czapki z pióropuszem). Często wstawał i coś wyjaśniał zebranym. Dziennikarze, chcąc cokolwiek usłyszeć, gorączkowo - bez większego sukcesu - szukali miejsc o lepszej słyszalności. Niestety, takich możliwości nie mieli delegaci, którzy siedzieli przy kil-

Dokończenie na str. 16

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

Dokończenie ze str. 15

kunastu stołach rozstawionych po całej hali.

ROZMOWA Z DYREKTOREM, CZYLI CO TO JEST PRYZWOITOŚĆ

Wielu delegatów mocno się nudziło i prowadziło między sobą luźne rozmowy. Trzeba jednak przyznać, że cierpliwie i karnie podnosili w stosownych chwilach mandaty. Do dziennikarzy podeszli dwaj dyrektorzy z Urzędu Wojewódzkiego. Rozpoczęła się rozmowa na temat ostatnich wydarzeń lokalnych, w tym awansu Dariusza Ciszewskiego na przewodniczącego Rady Nadzorczej Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i listu otwartego pana Przytuły. Orzekli, że wszelkie wątpliwości wyjaśnią w trakcie najbliższej konferencji prasowej. Na uwagę, że w polityce personal-

nej trzeba się też kierować przyzwoitością i kompetencjami kandydata, jeden z ważnych dyrektorów zadał pytanie: A co to jest przyzwoitość? Rzeczywiście, jeśli nie zna się odpowiedzi na to podstawowe pytanie, wszystko postrzega się jako przyzwoite. Zapytałem tego dyrektora, czy to prawda, że jest członkiem rad nadzorczych (oczywiście z dodatkowym wynagrodzeniem). - Tylko dwóch, zgodnie z obowiązującym prawem - wyjaśnił. Jak widać, AWS ostro rozprawia się z nomenklaturowymi spółkami.

DYSKUSJA

Prowadzący obrady zapowiedział otwarcie dyskusji. Niestety, nie było chętnych, więc po kilku komunikatach ogłoszono przerwę. Uznałem, że szkoda czasu na dalszą obserwację. Za taką organizację zjazdu „S” w latach 1980-81 przewodniczący natychmiast polecałby z funkcji. Jednak na sali obrad niewielu

było takich, którzy pamiętają suwalską „S” z tamtych lat i jej ideały. Został tylko szyld i obrzęd oraz rządy człowieka, który w tamtej „S” przepadłby już we wstępnych przedbiegach. Zjazd nie wybrał Zarządu Regionu, bo wielu delegatów przedwcześnie opuściło salę obrad i nie było

kworum. A może to oznaka, że suwalska „S” już się znacznie zdesolidaryzowała i obecne 10 proc. dawnej „S” (liczebność „S” w latach 1980-81 wynosiła w naszym regionie ok. 60 tys. członków, a obecnie ok. 6 tys.) przynosi wstyd dawnym solidarnościowcom.

LISTY

(Poniższy wiersz jest komentarzem do „Listu otwartego do Wojewody Suwalskiego” Pana Edwarda Przytuły, który ukazał się w lokalnych dziennikach)

WIERSZ OTWARTY

*Twoje rządy Wojewodo
Przyniosły nam wiele złego
Czas po rozum pójść do głowy
Nie do Pana Ciszewskiego.
Jak przystało Wojewodzie
Czas z kulturą się zachować
I za dobre mądre rady
Czas Przytule podziękować.
W liście wskazał On Ci fakty*

*(W nim nie pieprzy ani soli)
Wiem kochany Wojewodo
Prawda zawsze bardzo boli.
Wojewoda to brzmi dumnie
(Tak to dawniej zawsze
brzmiało)
Ale w Twoim tu przypadku
Nim zaczęło - już przestało.
Lech Ziółek*

PIĘCIU WSPANIAŁYCH

*Ach któż to, ach któż to
z Etku tak gna
To Pan Wojewoda, co darmowy samochodzik ma.
Ach któż to, ach któż to
z Gołdapi tak gna
To Pan Wicewojewoda, co komunikację w nadzorze ma.
Ach któż to, ach któż to
z Pizsa tak gna
To Pan Górski, co Lekarz Woj. w tytule ma.
Ach któż to, ach któż to
z Białego tak gna
To nasz Pan Radca, co Pierwszemu przepisy dostarczyć ma.
Ach któż to, ach któż nakręca, ach któż o to dba
To „nasz” Pan Dariusz, co w Augustowie ksywę ma.*

GALL SUWALCZANIN

- Jak widać, poczynania naszych wojewódzkich decydentów stanowią inspirację dla lokalnych twórców. Tego jeszcze nie było w historii województwa suwalskiego. Tacy młodzi, a już zasługują na literackie uwiecznienie. Prosimy jednak twórców związanych z lokalną AWS, aby na razie wstrzymali się z budowaniem im w Suwałkach pomników lub umieszczeniem stosownych tablic, ponieważ suwalskie siły porządkowe mogą nie być w stanie zapewnić im stałej ochrony przed częstym profanowaniem i dewastacją.

KUPIJCIE PONIEDZIAŁKI!

NAZWA	CENA
PONIEDZIAŁEK	7 zł
WTOREK	19 zł
ŚRODA	19 zł
CZWARTEK	18 zł
PIĄTEK	13 zł
SOBOTA	9 zł